

Andrzej Słomka N. M. Lany w Polsce
w Krakowie na Piasku.

Piszę o cudownym obrazie przenadającym
sięj matki Bożej N. P. Matyję, w Kra-
kowie na Piasku przy klasztorze Oo.
Karmelitoń.

Teol. 5455.

O

I

W

K

N

Chm

Cud

Mie

Eys

Uby

Syl

2.

P I E S N
O Cudownym Obrazie

P Rzenadośtoynieyszey Mátki Bożey,

Naświétszey Pánny

M A R Y E Y, 40062
56

*W Krákovie ná Piašku przy Klastorze Oycom
Kármelitow, wielkimi y niezliczonemi Cudámi,
zdawná słynacym.*



N Jebá y ziemie/ Naywyższa Krolowa
Czysta bezzmázy Mátko Jezusowá/
Słodka MARYA, ná tve wysławienie/
Day słodkie pienie.

Chwałę ná Piašku y Cud twoy sławiemy/
Cud w którym Boską práwice widziamy/
Mieysce szczęśliwe/ sárbem przedżiwnego/
Obrazu twego.

Cyś go o Pánno/ przy Mieście Stołecznym/
Abym łości twej/ zádátkiem wiecznym
Był cnym Polákom/ w przedżiwnym sposobie/
Obráć sobie.
Chciaś

Chciałś tu przez Cud/ zjawić Piasek biały/
Gdzie twe Lilie/ niegdy kwitnąć miały;
Lilie z pięknych szepow/ Kochanego
Karmelu twego.

Wonnego mieysca szukać Hermanowi
Zigzećiu Łażesz; dając moc Piaskowi/
Przytkrey choroby/ z Boskiego ramienia
Do vleczenia.

A ten za łaskę wzięta gdyć dziękuję;
Wspaniały Bogu przybytek buduję:
A w nim do wieku dacie potomnego/
Cud Piasku twego.

Wtاك ulubionym Mieyscu przy Koronie/
Krolowa Polska gdy na twoim Thronie/
Szczęśliwie siadaś; obfite nam dary
Dajesz bez miary.

Śakonne serce wzbudzaś slugi twego/
Aby z affektu ktobie nabożnego;
Dał nam Przesłiczney Twarzy twej na ścienie/
Wyobrażenie.

Co abyś Cudem tym większym wstawiła/
Samaś Najsłwiejszą Twarz twoą wyraziła
Tak/ że w niej prawie coś Boskiego mamy/
Gdy wważamy.

Długo ta łaska światu tajna była;
Aż ią Niebieska światłość obiawiła
Światłość przedziwnym gorąc promieniem/
Pod rocznym cieniem

Patrzył na taki Cud światła nocnego
Zdumiał Królów; a ztąd przedziwnego/
Wziął Nabożenstwo do mieysca gorace/
Zaw sze kwitnące.

Stałaś sie od tąd Matko lutościwa/
Przedziwnie słodka/ namy dobrośliwa/
Przy tym Obrzędzie/ gdzie gdy cie wzywamy/
Last doznawamy.

Nietak nad liczbę wszelką są obfite
Piaszki/ murtami morskiemi zakryte;
Jako na Piaszku twym/ pociechy wzięte
Są niepoiete.

Sywot umarłym/ nadzieie zgubionym/
Predki ratunek dajesz opuszczonym
Pocieche smutnym/ chorym wzdrowienie/
Grzesznym zbawienie.

Królowie Polscy/ z Stany Koronnymi
Prześwietny Senat/ z ludźmi Rycerskimi;
Wszelki stan/ tu sie wciąka w potrzebie/
Panno do ciebie.

A luboć Szwedzka złość zaszkodzić chciała/
W Najsłodszej twarzy/ gdyć razy żądała;
Sobie na wiekszą hańbę zarobiła/
Ciebie wstawiła.

Oto za twoiey powaga obrony/
Na zgube nasze naród przysiężony/
Starty na głowę; a my co cie czcimy/
Przez cie żyjemy.

Wies.

Wiec o Sármaćkich narodów Krolowa/
Stryśię pułlerzow/ Wieżo Dawidowá;
Ty nas ząsławiaj/ ty nas bron czystemi
Pierśiámi twemi.

Wieczna Kármelu/ niech ozdoba twego
X sławá kwitnie/ Obrázu Świętego;
Przy ktorym niech brzmiá Bogu słodkie pienia
Ná dzieł czynienia.

Je tu bez liczby/ zá twoia przyczyna/
Obsite z nieba/ Dobrodzieystwa płyną/
Zá co niech będzie w Tobie pochwalony/
Bog niezmierzony.



enia.

y.

